

# Przed premierą

## Teatru TV

### Rozmawiamy z Niną Andrycz

Teatr TV występuje w poniedziałek z premierą sztuki Cypriana Kamilla Norwida „Pierścień wielkiej damy”. Tytułową rolę zagra Nina Andrycz, do której zwróciliśmy się z prośbą o wywiad dla „Kurier”.

● Większość widzów pamięta do dziś najwybitniejsze pani role w TV, jak np. „Dama Kameliową”, „Panią Bovary”, „Judytę”, Rebeke z „Rosmersholmu”, toteż z zaciekawieniem czeka na następne i — powiedzmy szczerze — czeka za długo. Dlaczego pani tak rzadko występuje w Telewizji? — Na szczerze pytanie — szczerą odpowiedź: Nie wiem. Po prostu nie wiem. Należy o to zapytać chyba nie mnie, a artystyczne kierownictwo telewizji. Może coś wiedzą na ten temat...?

● Jak pani, jako aktorka współczesna, odczuwa i widzi problematykę Norwidowskiego „Pierścienia wielkiej damy”?

— Dla mnie — „Pierścień” to historia, napisana przeciwko pozorom, zabijającym prawdziwe uczucia ludzkie. Współczesnym widzom przedstawiamy ją jako komedię. Chwilami nawet lekką komedię i dais — niepodobna chyba inaczej. Prawie każda postać tej komedii nosi jakąś maskę. Na przykład moja bohaterka, hrabina Maria Harris, demonstruje na zewnątrz pobożność i rezygnację, a w rzeczywistości każdym odruchem i co drugim słowem przeczy elementarnemu poszanowaniu bliźnich. Hrabia Szeliga bawi się w podróżnika i astronoma, a w istocie najlepiej czuje się nie w Jeruzalem, a w salonie. A moja wychowawca Magdalena stała rannie uwodzi hrabiego, rzekomo wykonując moje anielskie zlecenia. Nikt tu nie jest szczerzy, poza ubogim poetą, za którego ja wydaję się za mąż w chwili egzaltacji i po trosze na złość hrabiemu, a bynajmniej nie z głębokich uczuć, które nawet nie miały się czasu narodzić, a cóż dopiero przeżyć trudną drogę z białego salonu hrabiny na strych niedożywionego chłopca. Małżeństwo hrabiny Harris, którym kończy się sztuka, jest w moim ujęciu pięknym kęsem i tu mógłby się zacząć prawdziwy dramat, ale tego już Norwid nie napisał.

● Norwid przysporzył chyba wszystkim wykonawcom niemalo kłopotów w



opanowaniu swego niezwykle i trudnego wiersza?

— O, tak, zwłaszcza biorąc pod uwagę bardzo krótki okres prób telewizyjnych i ciągle jeszcze ciężkie warunki pracy w studio.

● Kto reżyseruje „Pierścień” i partneruje pani?

— Reżyseruje Andrzej Szaflański, a partnerują mi: Czesław Wollejo, jako hrabia Szeliga, Edmund Fetting jako Mak-Iks oraz pani Szariatówna jako Magdalena.

● Mieljmy nadzieję, że po tej premierze — telewizywnie nie będą zmuszeni czekać rok na pani następną rolę?

— Oby!